

Lubię jeździć na mecze do Mikulovic, choć nie ma tam dopingu kibiców. Wydaje mi się, że mecze tam są zawsze bardzo atrakcyjne. Ku mojemu zadowoleniu Mikulovice awansowały do III ligi czeskiej (rzeczywiście III). Mecz z rezerwami Sigmy miał być ich drugim spotkaniem. Po pierwszej kolejce Sigma była liderem, a Mikulovice zajmowały 2. miejsce. Był to więc mecz na szczycie. Szacunek wzbudzał wcześniejszy wynik Sigmy z faworyzowaną Opawą, którą u siebie rozbiła.



Na trybunach zasiadło około 450 widzów. Wiele z nich przyjechało na rowerach. Mecz był bardzo widowiskowy i prowadzony w szybkim tempie. Polecam mój filmik, w którym zobaczycie ciekawsze jego fragmenty i ocenicie, czy mam rację [TUTAJ](#). Do przerwy nie padła żadna bramka. Gdy piłkarze odpoczywali ja wypilem Kofolę i zjadłem bucek (boczek).

